

Sygn. akt II Ca 238/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki (spr.)
Sędziowie	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSR del. Anna Strzelczyk
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa A. B. i D. S.

przeciwko R. P.

o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 22 stycznia 2018 roku, sygn. akt I C 1118/17

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego R. P. na rzecz powodów A. B. i D. S. kwoty po 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSR Anna Strzelczyk

Sygn. akt II Ca 238/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powodów A. B. i D. S. kwoty po 6.000,00 złotych, oddalił powództwo w pozostałej części oraz zasądził od powodów A. B. i D. S. na rzecz pozwanego R. P. kwoty po 418,30zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne: Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie VII K 798/15, utrzymanym w całości w mocy wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2017 roku (sprostowanym w dacie 13 kwietnia 2017 roku) Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie IV Ka 182/17 pozwany R. P. został uznany za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2015 roku w Gazecie (...) w artykule „(...)” pomówił oskarżycieli prywatnych D. S. i A. B. o to, że wykorzystując sprawę śmierci własnego dziecka córki

L., do której na podstawie oceny oskarżycieli prywatnych miało dojść na skutek błędów medycznych popełnionych w Szpitalu (...) w R., zrobili „afere”, a w zamian za to uzyskali niesłychany awans zawodowy w (...)w R., a co za tym idzie pomówił ich o takie postępowanie, które mogło poniżyć ich w opinii publicznej czym wyczerpał dyspozycję art. 212 § 2 k.k. Za powyższe przestępstwo pozwanemu została wymierzona kara grzywny w ilości 50 stawek dziennych przy przyjęciu wysokości jednej stawki na poziomie 30,00 złotych. Ponadto w punkcie 2 i 3 wyroku orzeczono od pozwanego nawiązki na rzecz powodów w kwocie po 2.000,00 złotych oraz nawiązkę na rzecz Instytutu Centrum (...) w Ł. w wysokości 2.000,00 złotych. W punkcie 5 wyroku orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta w R..

Publikacja przedmiotowego artykułu prasowego spowodowała, że powodowie odczuwali w miejscu pracy, że ludzie sądzą, iż uzyskali jakiś awans zawodowy i idące za tym pieniądze, wykorzystując śmierć swojej córki L.. Odczuwali, gdy szli korytarzem, że niektórzy dziwnie się uśmiechają, kilkakrotnie docierały do nich plotki, że ludzie tak ich oceniają. Było odczuwalne to, że niektóre osoby odbierają ich w sposób negatywny, inny niż wcześniej. A. B. od lipca 2008 roku była zatrudniona w (...) w R. na stanowisku podinspektora. W czerwcu 2013 roku z uwagi na swój staż pracy awansowała na stanowisko inspektora. Jej awans nie miał związku ze śmiercią jej córki, lecz z wysługą lat. W tym samym czasie awansowała również jej koleżanka z wydziału. Awans nie wiązał się z korzyściami finansowymi. Po publikacji artykułu prasowego powodce było bardzo przykro, nie wyobrażała sobie, że ktoś może tak pomyśleć, żeby ktokolwiek chciał budować swoją pozycję w pracy na bazie śmierci własnego dziecka. Powódka była zbulwersowana i przygnębiona po przeczytaniu artykułu. Wcześniej ludzie jej współczuli i wyrażali ubolewanie z powodu straty. Później jakoś dziwnie patrzyli. Powód D. S. dowiedział się o publikacji artykułu jakieś dwa tygodnie po jego ukazaniu się, od jednego z pracowników (...). Odczuwał szok i niedowierzanie, był to dla niego kolejny dodatkowy stres, oburzenie, mnóstwo różnych myśli. Nie był w stanie zrozumieć czym kierował się pozwany, jak w ogóle można wymyślić takie kłamstwo i jak można użyć śmierci dziecka do szkalowania innej osoby. Powód w tym czasie był (...) Wydziału do (...). Uważa, że podważono w ten sposób jego kompetencje, nie wspominając o zasadach moralnych i mógł odczuć powątpiewanie co do swoich kompetencji, co do przebiegu swojej kariery wśród podległych mu pracowników i innych pracowników urzędu, szczególnie, że wypowiedź pozwanego nie pozostawiała żadnych wątpliwości, gdyż pozwany potwierdził, że ma dowody na swoje słowa. Pozwany był wtedy radnym, dyrektorem Szpitala i znanym w środowisku (...) lekarzem, dlatego ludzie wierzyli w jego słowa. Powód D. S. zaczął pracę w (...) w 2007 roku. Pracował najpierw jako goniec, później jako kierowca. Kiedy w (...) powstało biuro do spraw (...) we wrześniu 2013 roku wygrał konkurs na podinspektora tego biura, a w marcu 2014 roku awansował na stanowisko kierownika tego biura. Jego awans zawodowy nie miał związku ze śmiercią córki.

Spór między stronami zaistniał w związku ze śmiercią dziecka powodów. W dniu (...) zmarła córka powodów L., która urodziła się w dniu (...). Powodowie obwinili Szpital (...) w R. o zakażenie ich dziecka bakterią powodującą sepsę (co uważali za przyczynę śmierci dziecka), mimo, iż w Szpitalu tym dziecko przebywało tylko jeden dzień – od 6 grudnia 2012 roku od godz. 6 do ok. godz. 15-16 w dniu 7 grudnia 2012 roku, skąd zostało przewiezione do Instytutu Centrum (...) w Ł., a stamtąd do (...) Szpitala (...) w Z., gdzie zmarło w dniu (...) roku, jak również pomimo tego, iż przy przyjęciu do Instytutu Centrum (...) w Ł. pierwszy wynik z posiewu krwi był jałowy, co daje 100%-ową pewność, że w Szpitalu (...) w R. nie doszło do zakażenia przedmiotową bakterią. Powodowie jednak cały czas oskarżali Szpital (...) w R. o spowodowanie śmierci ich dziecka. Złożyli skargi do 14 podmiotów i instytucji (m.in. do Ministerstwa Zdrowia, Izby Lekarskiej, Izby Pielęgniarskiej, do Rzecznika Praw Pacjenta, do Wojewody (...)), w wyniku czego w Szpitalu przeprowadzonych zostało kilkanaście kontroli. Kontrole nie wykazały nieprawidłowości i nie potwierdziły zarzutów powodów. Pomimo tego powodowie także dwukrotnie składali do Prokuratury zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa (postępowanie zostało dwukrotnie umorzone wobec ustalenia przy pomocy opinii biegłych, że nie doszło do nieprawidłowości w Szpitalu, a przyczyną śmierci dziecka była ciężka, nieodwracalna i śmiertelna dla osób płci żeńskiej choroba genetyczna – kardiomiopatia gąbczasta). Nawet obecnie powodowie uważają w dalszym ciągu, że przyczyną długotrwałej choroby i śmierci ich córki były nieprawidłowości w Szpitalu w R..

Mając tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w części.

W niniejszej sprawie pozwany niewątpliwie popełniając przestępstwo zniesławienia na szkodę powodów dopuścił się naruszenia ich dóbr osobistych w postaci szeroko rozumianej czci, ich dobrego imienia i godności osobistej. Uwzględniając obiektywne kryteria, zwyczaję przyjęte w danym środowisku oraz ocenę rozsądnego, uczciwie myślącego człowieka, trzeba wyraźnie podkreślić, iż zarzuty podniesione w artykule prasowym, iż powodowie uzyskali własne awanse zawodowe wykorzystując sprawę śmierci własnego dziecka córki L., do której na podstawie ich oceny miało dojść na skutek błędów medycznych popełnionych w Szpitalu (...) w R., zrobili z tego „afere”, a obecnie robią oszałamiającą karierę w (...) w niespornym kontekście sytuacyjnym niniejszej sprawy - muszą zostać uznane za szczególnie krzywdzące i godzące w dobre imię pomówionych. Należy bowiem podkreślić, że swoim pomówieniem pozwany uderzył w najczulszy punkt powodów – śmierć ich własnego dziecka i oskarżył ich o chęć wykorzystania tej okoliczności dla uzyskania awansu zawodowego. Każdy przeciętny człowiek miałby prawo poczuć się szczególnie dotknięty tak negatywnym i bezdusznym pomówieniem, zwłaszcza wypowiedzianym przez osobę mającą określony autorytet w środowisku lokalnym, pełniącą ważne funkcje publiczne, cieszącą się zaufaniem obywateli. Niezależnie od indywidualnego poczucia wrażliwości powodów typową, przeciętną reakcją na tego typu oskarżenie jest to, iż pomówiony czuje się dotknięty, urażony, ma poczucie krzywdy i niesprawiedliwej oceny. Użycie w przedmiotowej sytuacji przez pozwanego pod adresem powodów takiego zarzutu naruszyło dobre imię i godność powodów. Tak formułowane zarzuty obiektywnie rzecz biorąc mogły także podważać - w ocenie Sądu Rejonowego - w opinii społecznej kompetencje powodów do zajmowania ich stanowisk zawodowych, narażać ich na nieprzychylnie opinie w środowisku pracy i środowisku lokalnym. W konsekwencji należy uznać, że obraza dobrego imienia powodów była obiektywna. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przypisane powodom zachowania mają jednoznacznie negatywny wydźwięk i w taki też sposób mogą być powszechnie odebrane. Stąd też poczucie krzywdy treścią takiej publikacji może zostać wywołane nie tylko w znaczeniu abstrakcyjnym, ale i konkretnie odnoszącym się do powodów, którzy nie tylko poczuli się dotknięci w indywidualnym odbiorze tej treści, ale i w konsekwencji reakcji na treść publikacji ze strony innych osób. Postawione w spornej publikacji zarzuty przedstawiały powodów w negatywnym świetle zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i prywatnej.

Pozwany broniąc się przed zarzutem naruszenia dóbr osobistych podnosił, że moment, w którym przyszedł do niego redaktor miejscowej gazety był szczególny, gdyż niewiele przed tą wizytą wpłynęła do niego jako dyrektora szpitala ekspertyza zakładu ubezpieczeń, w której jednoznacznie stwierdzono, że dziecko zmarło z powodu kardiomiopatii gąbczastej, a zatem choroby genetycznej i śmiertelnej dla osób płci żeńskiej. W ekspertyzie też stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że nie doszło do zakażenia dziecka bakterią wywołującą sepsę oraz, że szpital nie przyczynił się do śmierci dziecka z przyczyn organizacyjnych i innych. Wskazywał, że to właśnie ten dowód miał na myśli w rozmowie z dziennikarzem, nie zaś dowody na okoliczność, że powodowie awansują w (...) wykorzystując śmierć własnego dziecka. Należy podkreślić, że niezależnie od tego, co pozwany miał na myśli wypowiadając swoje słowa, ich wydźwięk – w świetle lektury artykułu prasowego - jest jednoznaczny. Co więcej, niesporna jest okoliczność, że pozwany autoryzował przedmiotowy wywiad prasowy. A skoro tak, nawet jeśli udzielając wywiadu miał na myśli coś innego niż się w nim rzeczywiście znalazło, mógł przed ukazaniem się artykułu wyjaśnić swoją pomyłkę, ostatecznie zaś odmówić autoryzacji wywiadu. Przede wszystkim miał czas, aby dokładnie przeczytać wywiad, którego udzielił, przed jego opublikowaniem i zastanowić się nad wypowiedzianymi słowami, których brzmienie nie pozostawia pola do interpretacji. Gdyby to rzeczywiście uczynił, od razu dostrzegłby niestosowność spornego fragmentu tekstu, gdyż ma ona charakter rażący. Sąd Rejonowy podziela stanowisko, że i powodowie nie zachowywali się do końca prawidłowo, oskarżając Szpital (...) w R. o zaniedbania, których wynikiem była śmierć ich dziecka, mimo braku ku temu obiektywnych przesłanek, jednakże należy podnieść, że sytuacja, w jakiej znaleźli się powodowie była szczególnie bolesna. Tym bardziej zaś pozwany – jako funkcjonariusz publiczny broniący dobrego imienia Szpitala – winien był podejść do całej sytuacji z odpowiednią dozą empatii i zrozumienia dla zrozpaczonych rodziców, którzy usiłowali wyjaśnić, jaka była przyczyna śmierci ich dziecka. Szpital nie był przecież także pozbawiony środków prawnych w przypadku naruszenia z kolei jego dóbr osobistych, bowiem jako osobie prawnej także przysługują mu roszczenia wynikające z ochrony dóbr osobistych.

W przedmiotowej sprawie wina pozwanego i bezprawność jego działania – w świetle wyroku skazującego go za przestępstwo zniesławienia – nie budzą żadnych wątpliwości.

Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia takich dóbr osobistych, jak cześć, dobre imię, czy też godność, uznaje się, że wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia dobra osobistego, w tym także niewymiernych majątkowo, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy oraz sytuację majątkową i osobistą zobowiązanego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, szczególnie rodzaj naruszonego dobra osobistego i okoliczności, w jakich doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów Sąd Rejonowy uznał, że doznaną przez powodów krzywdę związaną z naruszeniem ich dóbr osobistych rekompensuje kwota po 8.000,00 złotych na rzecz każdego z nich. Tak ustalone kwoty zadośćuczynienia należało uznać za adekwatne i dostatecznie wyrównujące doznany uszczerbek. Dalej idące roszczenia powodów Sąd Rejonowy uznał za zbyt wygórowane.

Należy także zauważyć, że w toku postępowania karnego powodowie sami określali rozmiar swojej krzywdy (domagając się zasądzenia na ich rzecz nawiązek) na kwotę 10.000,00 złotych, chociaż wysokość nawiazki, jaka może zostać orzeczona w wyroku skazującym za czyn z art. 212 k.k. może wynosić nawet 100.000,00 złotych. Przy czym przed wydaniem wyroku skazującego w sprawie karnej upłynął krótszy okres czasu od dokonanego naruszenia, niż do chwili wydania wyroku w niniejszej sprawie, zatem emocje powodów związane z ich naruszeniem były z całą pewnością wówczas bardziej intensywne i żywe niż obecnie – po ponad 2,5 roku od dokonanego naruszenia, co też winno rzutować na wysokość zadośćuczynienia.

W ocenie Sądu Rejonowego krzywda powodów została już częściowo zrekompensowana opublikowaniem wyroku skazującego pozwanego w Urzędzie Miasta R., jak również w dwóch (...) gazetach, w tym również tej, w której pozwany dokonał zniesławienia powodów, przy czym nie była przedmiotem sporu okoliczność, że opublikowanie wyroku w tych gazetach było spowodowane działaniem powodów, którzy przy tej okazji udzielili także komentarza do wyroku i udostępnili jego treść dziennikarzom, bowiem sam wyrok przewidywał podanie go do publicznej wiadomości jedynie przez wywieszenie w Urzędzie Miasta R.. Dlatego też tę okoliczność Sąd Rejonowy również miał na względzie ustalając wysokość należnego na rzecz powodów zadośćuczynienia.

Dodatkowo Sąd Rejonowy wziął pod uwagę fakt, że podczas rozprawy w dniu 8 stycznia 2018 roku pozwany dwukrotnie przeprosił powodów za swój czyn, wyrażając głębokie ubolewanie co do tego, co się stało. Wbrew twierdzeniom powodów w ocenie Sądu przeproszenie dokonane przez pozwanego miało charakter szczery, a pozwany zachował się przyzwoicie, poczuwając się do tego, by powodów przeprosić za swój czyn.

Od kwot po 8.000,00 złotych należało odjąć kwoty po 2.000,00 złotych zasądzone na rzecz powodów tytułem nawiązek w wyroku karnym w sprawie VII K 798/15. Choć w ocenie Sądu Rejonowego orzekającego zasądzone na rzecz powodów nawiazki w procesie karnym nie wyczerpały ich roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, to jednak podkreślić należy, że z uwagi na ich charakter kompensacyjny podlegają one zaliczeniu na poczet należnych na rzecz powodów zadośćuczynień.

Mając na uwadze powyższe do zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów pozostawała kwota po 6.000,00 złotych, którą Sąd Rejonowy zasądził na rzecz każdego z nich w punkcie 1 wyroku oddalając ich dalej idące żądania, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji.

O kosztach procesu orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Apelacja od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pełnomocnik pozwanego, który zaskarżył wyrok w części, to jest:

- punkt 1 wyroku - w całości, tj. w zakresie w jakim Sąd I Instancji zasądził od pozwanego R. P. na rzecz powodów A. B. i D. S. kwoty po 6.000,00 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 6 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię skutkującą błędnym zastosowaniem zasad rozkładu ciężaru dowodu, to jest przez obciążenie pozwanego negatywnymi skutkami nieudowodnienia przez powodów wysokości dochodzonego roszczenia, co w rezultacie doprowadziło do naruszenia:

b) art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc poprzez błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zasądzone zadośćuczynienie w kwocie po 6.000 zł dla każdego z powodów jest adekwatne w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, a zatem błąd polegający na tym, iż miarkując wysokość zadośćuczynienia Sąd nie wziął pod uwagę w dostatecznym stopniu wszystkich okoliczności sprawy, wyprowadzając z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wnioski obarczone błędem, które legły u podstaw ustalenia zadośćuczynienia w zawyżonej wysokości.

II. przepisów postępowania cywilnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie ustaleń i ocen w sposób dowolny, sprzeczny z treścią dowodów oraz bez wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie, przy braku merytorycznych i rzeczowych argumentów w sposób obiektywnie przekonujący i potwierdzający zasadność żądań powodów i ich wysokości, odzwierciedlonych w wyroku.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę punkt 1 zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, a ponadto zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II Instancję.

Pełnomocnik powodów wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c.

Zdaniem Sądu II instancji zarzut naruszenia w/w przepisu nie jest zasadny. Dzieje się tak dlatego, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych na podstawie całego zgromadzonego materiału dowodowego, który ocenił na podstawie wszechstronnego rozważenia wszystkich dowodów, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i w sposób odpowiadający zasadom doświadczenia życiowego. Brak zatem podstaw do zakwestionowania ustalonego stanu faktycznego.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

W sprawie niniejszej Sąd I instancji w swym pisemnym uzasadnieniu słusznie zauważa, że przy dokonywaniu oceny bezprawności naruszenia dobra osobistego należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywną reakcję społeczeństwa. W jego ocenie mając na uwadze jedynie przeciętne reakcje ludzkie, treść udzielonego przez pozwanego wywiadu mogła obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć powodów.

Faktem jest, że pozwany popełniając przestępstwo zniesławienia na szkodę powodów dopuścił się naruszenia ich dóbr osobistych w postaci czci, dobrego imienia i godności osobistej. Pozwany swoim pomówieniem zranił najczulszy punkt powodów tj. śmierć ich dziecka i oskarżył ich o chęć wykorzystania ich tragedii w celu uzyskania awansu zawodowego.

Powszechnie wiadomym jest, że takie zachowanie pozwanego (osoby cieszącej się dużym autorytetem w lokalnej społeczności) u każdego człowieka wywołuje poczucie naruszenia ich dobrego imienia, godności i czci.

W ocenie Sądu II instancji nie jest trafny również drugi zarzut, a mianowicie obrazy przepisów prawa materialnego szczegółowo wskazanych w apelacji.

Wina pozwanego została przesądzona treścią prawomocnego wyroku skazującego go w sprawie karnej.

Dodatkowo podkreślić należy, że pozwany w toku postępowania w niniejszej sprawie dobrowolnie dwukrotnie przeprosił powodów, wykazując swe ubolewanie za powyższe zachowanie oraz oferował im tytułem zadośćuczynienia kwotę 5.000 zł. Zachowanie pozwanego Sąd Rejonowy ocenił jako szczerze i uwzględnił tę postawę także przy ustalaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia.

W tym momencie argumentacja uzasadnienia w/w zarzutu apelacji, stanowi wyraźne zaprzeczenie postawy pozwanego jaką demonstrował przed Sądem I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasądzone kwoty od pozwanego na rzecz powodów tytułem zadośćuczynienia są adekwatne do rozmiaru wyrządzonej krzywdy. Zasądzone kwoty na rzecz powodów niewątpliwie pozwolą złagodzić następstwa naruszonych ich dóbr osobistych.

Skoro zarzuty apelacji nie są uzasadnione, dlatego i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu – art. 98 k.p.c.

Na zasądzone od pozwanego na rzecz powodów kwoty składa się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w wysokości po 900 złotych - § 2 pkt 4 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zmianami.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSR Anna Strzelczyk